



FIRMA ODZIEŻOWA UNIQLO RUSZA ZE SPRZEDAŻĄ MASEK OCHRONNYCH

KOMPLIKACJE ZWIĄZANE Z ROSNĄCĄ POPULARNOŚCIĄ MASEK AIRISM

Uniqlo to założona w 1949 roku japońska firma odzieżowa zarówno projektująca, produkująca oraz sprzedająca ubrania różnego typu. 19 czerwca do sprzedaży trafiły również maski ochronne. Zakup możliwy jest zarówno w sklepach stacjonarnych, jak i w sklepie internetowym. Maski produkowane są z przewiewnych materiałów, z których Uniqlo wytwarzało do tej pory **bieliznę letnią**. Maski te, zwane **AIRism**, zyskały bardzo dużą popularność od samego początku, powodując przeciążenie sklepu internetowego.

W Japonii maski nie są jednak niczym nowym - ludzie zakładają je tam na co dzień, by nie zarażać innych nawet zwykłym przeziębieniem. Tkwi tam przekonanie, że w pewnych okolicznościach noszenie masek jest powinnością każdego obywatela.

Jedna paczka zawierająca trzy maski kosztuje **990 jenów** (37 zł). Przed sklepem na Ginzie w Tokio, klienci stali w kolejce jeszcze przed otwarciem sklepu, a personel rozdawał im **numerowane bilety wstępu** do sklepu.

Maski zyskały popularność w zawrotnym tempie. Okazało się, że trafiły one na aukcje w aplikacji **Mercari**, wystawione przez ludzi chcących zarobić na rosnącym popycie na maski. Sprzedawane były przez osoby prywatne po większej cenie niż w sklepie Uniqlo, co jest **niezgodne z prawem**.

W wyniku zaistniałej sytuacji Mercari zabroniło wystawiać maski AIRism, tym samym usuwając je ze swoich list produktów oraz **anulując transakcje**. Portal apeluje do swoich użytkowników, żeby zaprzestali wystawiania produktów po wyższej cenie.

JAPOŃSKIE ŁOWISKA W STANIE KRYTYCZNYM

Wielkość połowów w Japonii spadła do mniej niż 30% wartości szczytowej w ciągu 35 lat. Jeśli spojrzymy na zmiany danych statystycznych uwzględniających połowy na poziomie morza opublikowanych przez Ministerstwo Rolnictwa, Leśnictwa i Rybołówstwa w Japonii, zauważyć można, że gwałtownie one spadły. Połowy ryb, które osiągnęły najwyższy poziom w 1984 r. wynosząc 11,5 mln ton, spadły do około 3,19 mln ton, co stanowi około 28% poziomu szczytowego. Ponadto import produktów rybołówstwa rośnie odwrotnie proporcjonalnie do spadku połowów ryb. Import wykazywał tendencję spadkową od osiągnięcia maksymalnego poziomu 4,42 mln ton w 2002 roku i spadł do 2,49 mln ton w 2013 roku. Dane po 2014 roku nie są znane, jednak można wysnuć wniosek, że szanse na przywrócenie dawnego, dobrego stanu połowów są znikome.

